

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

DZIEŚĆ LAT TEMU

Nie znamy dokładnie mechanizmu pamięci ludzkiej. W miarę coraz częstszego zastosowania mechanicznego pojęcia do świata, odrzućmy teorię, upatrującą w objawach pamięci działanie „silniczków”, których jest jeszcze niezdolna określić a miano to wciąż nie się powtarza, w miarę stodoła energii do zjawisk tych, tak samo jak do wszelkich innych objawów energii, powoli zdobywamy pewne dane, pewne fakty wyjaśniające nam mechanizm pamięci.

Jednym z takich faktów jest pewna rytmiczność w objawach naszej pamięci. Pamięć nie jest ciągłym zjawiskiem. Wraca periodycznie, jak wschód i zachód słońca, jak przemiany księżyca, jak pory roku. Zwracamy uwagę na linie czasu przetyknięte w całej jej rozciągłości, lecz w pewnych odstępach, zazwyczaj podzielonych przez pięć. Tak zwane „rocznice”, „jubileusze” we wszystkich cywilizacjach, u wszystkich ludów, są przejawem tej periodyczności uwagi.

Już dzisiaj lewica polska przygotowała się do obchodu dziesięciolecia wojny legoniewskiej. Wybuch energii twórczej zarstek Piłsudczyka w dniu 6-go sierpnia 1914 roku, mimo, że w skutkach coraz większy wpływ wywiera na życie polskie, usunął się już ze stałej świadomości narodu; znów tylko garść wida i rozumie czy ten jako stały czynnik naszego życia. Ale za to coraz silniej odczuwa jego znaczenie współczesność w tak zwane dni rocznicowe.

W dniu dzisiejszym, dwudziestym ósmym czerwca upłynęła lat dziesięć od chwili, gdy w Sarajewie, wówczas mieście austriackim, a dzisiaj jugosłowiańskim w godzinie południowej padł strzał, który w skutkach swych zmienił postać Europy, wywołał wstrząsanie, którego końca nie widać. Tak nieraz w Alpach wstrząsanie powtórza się nieznacznie, przez ludzki głos wywołane pociągą upadek jednej lawiny za drugą, grzebie wieś całe w tumanach śniegu, zasypane potoki górskie, pociągą za sobą powoźniki, zrywulom panoszące dalekie tam, gdzie od wieków ludzka praca mierzwiła tuman nagromadzonej wartości.

W czasie całego świata, a przynajmniej w części jej, wydawanej dla ludzi, których coś więcej ponad ostatni skandal i ostatnie świętwa prywatne interesy, prawo periodyczności zjawisk pamięciowych, skierowało uwagę, jak promień latarni elektrycznej, na wypadki z przed lat dziesięć. I tu znów mamy do czynienia z ciekawymi objawami. Mózg nasz nie jest zdolny objąć całością zjawiska ogółu skutków wywołanych przez strzał dany do głępiego archiwizacji austriackiego przez głępiejsze serbskiego. Zalicznie od typu uczuleniowego i unoślowego uwaga na te lub inną stronę wypadku sarajewskiego zwraca swoją promień i na niej się zatrzymuje.

I tu znów mamy do czynienia ze zjawiskiem, zupełnie podobnym do zjawisk świetlnych. Gdy stanowią one parę czołków od wysokiego drzewa nie ujrzymy całego drzewa, jego części kory. W miarę jak się będziemy oddalać zwiększa się nasze pole widzenia, ale za to powoli będziemy tracić inną zmysłową wartość kory, stracimy zdolność odczuwania zapachu żywicy u kwiatów, aż na koniec na znacznej odległości drzewo, którego kształt mogliśmy z bliska tylko wyrozumować, a nie odczuwać, zjawia się w poznaniu naszym nie tylko jako odrybna całość, lecz złącza się w wyższą całość z widnokręgiem szeroki.

Pamiętając o tych własnościach pamięci naszej, postaramy się uprzytomnić sobie dzieło znaczenie Sarajewskiego strzału. Żadamy sobie trochę trudu świadomości myślenia. Dzisiaj, gdy cały świat historycznie ujmując wyznacza koniec wojny, jak strażnik potop i orgie zwycięstwa, gdy po głępieniu powtórza magiczne zaklęcia przeciw wojnie, nie starając się wymierzyć dodatnie pod względem rozwojowym i ujemnie skutki tej burzy społecznej i włości wyścignąć, trzeba być uczulonym, a należy także względem wielkich wypadków naukowe stanowisko, które jedynie dać nam może władzę nad zjawiskami społecznymi. Pozostawmy poetom i muzykom nastroje. Nikt już nie wolał: przez z pierunami. Kazałmi pierunom słuchać. Nauzytmy się wstać wojna, nie było w ludzkiej mocy, skasować elektronicznie, jeno ją ujarzmić. Przeszliśmy na wojnę patrzeć z punktu widzenia moralności. Patrzymy na nią, jako na zjawisko przyrody.

SPRAWA K. K. K. I LIGI NARODÓW POWODEM OPÓŹNIENIA W UŁOŻENIU PLATFORMY

Głosowanie nad nominacjami będzie rozpoczęte dzisiaj. Przewidywano, że gub. Smitha wskażą na jego przynależność do religii rzymsko-katolickiej. Kwestia Lig Narodów, która według przeciwników mieszania się do spraw europejskich, miała być głównym powodem opóźnienia, nie była w tym celu. Wobec tego, że w komisji platformy opowiadano się za napiętnowaniem publicznej „nieodstępstwa i przekupstwa” partii republikańskiej i obecnego jej zarządcy, który starał się zaistotnić i przedkładać wytyczny jaw skandali naftowych, w biurze weteranów, w biurze inwalidów i biurze generalnego prokuratora Daugherty'ego.



Część łupu odebranego rabusiom pocztowym blisko Rondout, Ill.

Śmiały rabunek bandytów

Mordują kasjera kompanji Pullman i zabierają 9,500 dolarów — Bandyci w tajemniczym w sposób wypłaty

30 GÓRNIKÓW GINIE W EKSPLOZJI

WIEDEN, 27 czerwca. — Trzydziestu górników zostało zabitych na śmieć skutkiem eksplozji gazów w kopalni Hart glinię. Wszelki ratunek dla za czątkiem gazów górników okazał się niemożliwym z powodu złego stanu maszek przeciwciglowych. Niektórzy członkowie oddziału ratowniczego z tego powodu również stracili życie.

Generał hiszpański ukarany

MADRYD, 27 czerwca. — Gen. D. Berenguer, były hiszpański wysoki komisarz do Marokka, oskarżony o spowodowanie klęski wojsk hiszpańskich w Alch, został uznany winnym zeruczonego mu nieodwołania w kierowaniu akcją wojenną i przeniesiony z czynnej służby w stan rezerwy.

Lotnicy amerykańscy w Kalkucie

KALKUTA, 27 czerwca. — Lotnicy amerykańscy dokonujący lotu naokoło świata, przybyli dzisiaj po południu do Kalkuty. Przeliczący szeregowiec przedczłonek 600 mil z Akab w Indiach Przedgangesowych. Podczas lotu ponad morzem lotnicy zmuszeni byli zboczyć z wyznaczonego kierunku z powodu gwałtownej burzy.

Powrót wygnańców do Ruhr

PARYŻ, 27 czerwca. — Międzalancka komisja dla prowincji nadreńskich ogłosiła na skutek nalegań Herriota, że wszyscy wygnańcy usunęci z zagłębia Ruhr będą mogli powrócić do swych domów. Przynajmniej 30,000 wygnańców usunętych przez władze okupacyjne zagłębia Ruhr za będzie mogło powrócić do swych domów.

Nominacje kandydatów punktem kulminacyjnym podczas wczorajszych obrad konwencji

Zwolennicy gub. Smith'a urządzili entuzjastyczną godziną demonstracji — Po demonstracji 559 głosami przeciw 513 głosom zwolenników McAdoo odroczyli sesję — Przewidywano, że gub. Smitha wskażą na jego przynależność do religii rzymsko-katolickiej. Przewidywano, że gub. Smitha wskażą na jego przynależność do religii rzymsko-katolickiej.

MADISON SQUARE GARDEN, N. Y., 27 czerwca. — Obrady nadzwyczajnej konwencji demokratycznej doszły wczoraj do punktu kulminacyjnego, gdy przewidywano, że delegacja poszczególnych stanów przystąpi do wygłoszenia nazwisk tych osób, którym przynależność do nominacji na prezydenta St. Zjedn. a ramienia partji demokratycznej. Pierwszym aspirantem, który został wymieniony i zalecony na kandydata na prezydenta był W. H. Hiram Gibbs McAdoo. Za kandydata Nierzwykła niespodzianką dla delegacji zwolenników stanów południowo-zachodnich, które uważane są za demokratyczne bez żadnej zastrzeżonej reprezentacji na konwencji partji demokratycznej, przybył w przybliżeniu 674 głosów. Nierzwykła niespodzianką dla silnej falangi zwolenników McAdoo była jednakowoż wczorajsza nominacja gub. stanu New York, A. Smittha, poprzedzona entuzjastyczną demonstracją zwolenników gub. Smittha i delegatów konwencji, którzy przed przystąpieniem do głosowania wzięli udział w demonstracji entuzjastycznej, która przetrwała do godziny szóstej wieczornej.

Rumunja usprawiedliwia się przed St. Zjedn.

NIE MA ZAMIARU KONFISKOWAĆ WŁASNOŚCI OBYWATELI ST. ZJ.

Parlament rumuński poczyni wszelkie zmiany w prawach krzywdzących obywateli St. Zj.

BUKARESZT, 27 czerwca. — Przykładem poszanowania woli jednego rządu przez drugi nastęrcza spór amerykańsko-rumuński. Rząd Stanów Zjednoczonych uważając, że niektóre już istniejące w Rumunji prawa, jak również mające być uchwalone, są składowe dla Amerykanów, przedłożył rządowi rumuńskiemu energiczny protest przeciw krzywdzeniu obywateli amerykańskich.

Rumuński minister spraw zagranicznych, odpowiadając na amerykańską notę z protestem, oświadczył, że projektowane prawa rumuńskie nie przewidują konfiskaty kapitałów zagranicznych, ani nie utrudniają jego prawnym manipulacjom. Odnosnie istniejących już w Rumunji praw niekorzystnych dla Amerykanów, obradujący jeszcze obecnie parlament rumuński ma je poprawić z korzyścią dla obywateli Stanów Zjednoczonych.

JAPONIA ODPOWIADA NA NOTĘ ST. ZJEDN. W SPRAWIE IMIGRACJI

Przyznaje St. Zj. prawo, chociaż się na niego nie godzi — Odpowiedź japońska utrzymana w duchu przyjaznym

TOKIO, 27 czerwca. — Rząd japoński zatwierdził dzisiaj w głównych zarysach projekt noty, jaka ma być wysłana do rządu St. Zjedn. w odpowiedzi na notę St. Zjedn. powiadającą rząd japoński o zniesieniu umowy „Gentleman's Agreement” i ustaleniu w sprawie imigracji z japońskimi stron płynących z tej umowy.

Rząd japoński w swej odpowiei dał przyznać rządowi St. Zj., iż miał pełne prawo odwołania umowy „Gentleman's Agreement” i ograniczyć imigrację japońską, — chociaż rządowi japońskiemu nie to niemielen i nie może się zgodzić na ten fakt zaniecia swego niezadowolonia.

Nota rządu japońskiego do St. Zjedn. pozostała za obradowaniem dla możliwego wznowienia sprawy odszkodowań.

MACDONALD ZAPREZCZA POGŁOSKOM O PRZYMIERZU Z FRANCJĄ

Nie dał żadnych podobnych przyrzeczeń Herriotowi

LONDYN, 27 czerwca. — Premier japoński zaprzeczył dzisiaj stanowczo na posiedzeniu parlamentu, jakoby poczynił szerokie obietnice zawarcia „Angielsko-francuskiego przyrzeczenia” pno-opodnego przeciw Niemcom. Interpelacja przeciw premierowi Macdonaldowi była oparta na wywiadzie premiera Herriota umieszczonym w belgijskim piśmie „Independence Belge”. W tym wywiadzie premier Herriot stwierdził, iż Anglia stanie po stronie Francji i Belgii w przyszłym sporze podobnie jak to uczyniła w 1914 roku.

Rabunek na rynku

GDANSK, 27 czerwca. — Trzy kobiety i jeden mężczyzna zostali aresztowani za obradowanie żony bankiera ubranej w bogate suknie i klejnoty. Smiali złożyć się dopuścić się rabunku na środku rynku.

Pamiętajcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Dzisiaj! Dzisiaj!

rozpocznemy drak ciekawej powieści „GABRIELI ZAPOLSKIEJ” „CÓRKA TUŚKI”

„To nie powiesz wczoraj, to powiesz dnia dzisiejszego” — powiedział o „Sezonowej Miłości” krytyk Dembicki.

„CÓRKA TUŚKI” jest dalszym ciągiem powieści „SEZONOWA MIŁOŚĆ”, drukowanej niedawno w „Nowym Świecie”, a więc również powieścią nie wczoraj, lecz z dni dzisiejszych. Jest to powieść aktualna i ciekawa.

Czytelnicy, którzy z zainteresowaniem czytali „SEZONOWĄ MIŁOŚĆ”, niezawodnie czytają „CÓRKĘ TUŚKI” jeszcze z większym zainteresowaniem, chcąc zapoznać się z duszą Pity — z duszą córki Tuśki.

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Przyjmijcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

# Kronika miejscowa

Dzisiaj — POGODA.

Przyjazd Okręgowy: Sobota, Lafayette do Havre New Amsterdam do Rotterdamu  
Hansa do Hamburga  
Celtic do Liverpool

## LIGA KOBIET WASZAPRASA

W niedzielę dnia 29 czerwca odbędzie się w International Forest Park 1 Forest Ave. Winfield, L. I. Wielki Piknik trzech towarzyszy, a mianowicie:

Liga Kobiet  
Tow. Wolnych Polaków  
Tow. Bratnia Dłoń

Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Rozumie się. Każdy cent znajdujący się w kasie tych towarzyszy przeznaczony jest na cele dobroczynne, a mamy celów tych więcej niż pięćdziesiąt.

Wszystkie trzy towarzystwa starają się o oryginalną swą zabawę dla gości. Piknik odbędzie się w przelicznym Parku, w otoczeniu pięknych i ujemnych Rodaków, będzie wesoło, przyjemnie i zdrowo.

Mamy nadzieję, że Polonia nowojorska poprze nas, a może być pewna, że ją ugrozimy tak szczerze i ciepło, jak to zwykle robimy.

Dojazd do parku tylko 5c.

2 New York, dół i górna miast: Second Ave. górna kolejka, elevator do przystanku, 5c. w Corona; pod lub subwajem 4 lub 7 Ave., zmienić na Grand Central stacji na Corona i wyjść na stacji Fisk Ave.

Z Greenpoint i Williamsburg Brooklyn: tramwajem Graham Ave. Crossstown lub Lorimer Ave. do Jackson Ave., L. I. zmienić na subwaj do Corona i wyjść na stacji Fisk Ave.

South Brooklyn: B. R. T. subwaj 4 Ave. do Queensboro Plaza, L. I. zmienić na Corona i wyjść na stacji Fisk Ave.

Z Astoria, górna kolejka 2-aj Ave. do Queensboro Plaza, L. I. zmienić na Corona i wyjść na stacji Fisk Ave.

Z Jamaica lub East New York: B. R. T. subwaj zmienić na Canal Street do Queensboro Plaza, L. I. zmienić na Corona i wyjść na stacji Fisk Ave.

## POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU.

Amerykańskie Biuro informacyjne otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:  
Gryniewiecki Michal, liczący o około 53 lat, przebywał w Ameryce przeszło 20 lat.  
Gryniewiecki Kazimierz, liczący około 20 lat.

**POLSKA KLASYCZNA SZKOŁA TANCÓW P. LUNI NESTOR POLSKI DOM NARODOWY**  
19-23 St. Marks Place New York  
Informacje i wstępy w niedzielę, środy, piątki od godz. 8-7 wiecz., listyca całe lato.

**CZYTAJ! CZYTAJ! CZYTAJ!**  
**Uroczystość zakończenia Roku Szkolnego**

odbędzie się **DZISIAJ!** o godzinie 6-jej wieczorem  
**W DOMU NARODOWYM NA WIELKIEJ SALI**  
Przedstawienie, koncert, śpiewy, tańce, mowy, deklamacje upiększają szan. Rodakom wieczór.

**TANEC AŻ DO RANA**  
Wstęp dla starszych 50c. — Dzieci szkolne wstęp wolny za okazaniem bilecik.

O łaskawo poparcie na rzecz szkoły uprasza  
O łaskawo poparcie na rzecz szkoły uprasza  
Zarząd Rady Oświatowej.

Bilety tylko przy kasie.

i udowodni przed światem, że nie winien

Ratujcie mnie bom młody, liczę 26 lat i chcę żyć. Z głębi serca i duszy mej wołam do was Bracia i Siostry nie żaluje paru centów a tym uratujecie życie moje.

Kończąc zapraszam serdecznie podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.  
Z szacunkiem,  
Paweł Orlowski  
Allegheny County Jail  
Pittsburgh, Pa.

P. S. — Będąc więzieniem nie mogę się zająć moją własną obroną ani też nie mam prawa odbierać listów na większą skalę, przeto upraszam Szanownych ofiarodawców o wszelkie listy i ofiary adresować na adres moich przyjaciół którzy się moją obroną zajmują.

Adres na listy:  
Mr. M. Tyniec  
188—38th Street  
Pittsburgh, Pa.  
Arsenal Station

# Dzieci na farmy

- |                           |          |
|---------------------------|----------|
| Przyjaciel Włóczęgi ..... | 1.00     |
| N. N. .....               | 1.00     |
| J. Piekarczyk .....       | 2.00     |
| A. Gowin .....            | 5.00     |
| L. Jasiewicz .....        | 2.00     |
| M. Grelukowski .....      | 5.00     |
| Wczoraj .....             | 750.00   |
| Dzisiaj razem .....       | \$766.00 |

## LISTY DO WŁÓCZĘGI

New York 26-24  
Ja w imieniu dzieci swoich, Szanowny Panie Włóczęgo, które niezadługo wybierają się na wakacje do swego wuja na farmę z matką, a które dzięki Bogu, nie potrzebują niczyjego pomocy, zapłacam \$2.00 dla biednych dzieci i również życzę ci zacy Obywatelu powodzenia w Twojej pracy.

Z pozowaniem  
F. Rybacki

## DZISIAJ!

W Domu Narodowym dzisiaj obchodzić będziemy święto wielkie. Możemy się radować i doznaki obchodzić, gdyż kofercy są rok szkolny w szkole polskiej, prowadzonej przez Radę Oświatową Złączonych Towarzystw w New Yorku.

Towarzystwa polskie w New Yorku zrozumiały, że muszą stać na straży skarbu wielkiego, który w sercach i duszach naszych dzieci leży. Skarbem tym jest tradycja polska, polskimi słowami i polską pieśnią.

Tęgo zadania przemoc nam nie wydrze, bo strzeżemy skarbu tego z zaciętością.

Zobaczycie je DZISIAJ! w Domu Narodowym, te dzieci polskie, tu urodzone, które nigdy Polaki nie widzieli, a jednak po polsku mówią i śpiewają i o Polsce myślą, jako o ziemi ojców, o swej Ojczyźnie.

Zastanówcie się tylko na chwile, co by było, gdybyśmy nie mieli Polonii. Wyobraźcie sobie, jak wyglądałaby Polska, która nie miała Polonii. Gdybyśmy nie mieli polskiego słowa w duszach dzieci naszych.

Nie byłoby po nas i śladu! Matki nie rozumiałyby swoich dzieci, a dzieci stroniłyby od swoich rodziców. Polska straciłaby tyle synów i córek, tyle serc przestaloby dla Polski bić.

Szkoła Rady Oświatowej przez "Towarzystwa Polskie Składając sobie sprawę z tego i świadomie, że szczerze dąży do ofiarności Towarzystw, poświęceniu grona nauczycielskiego i patriotyzmu rodziców, którzy swe dzieci do polskiej szkoły posyłały.

Przyjdźcie więc dzisiaj do Domu Narodowego. Pokażcie dzieciom, iż was cieszy, że o polskości pamiętają! Niech wasza obecność będzie dla nich zachętą do dalszej pracy!

# O NEW YORKU

Wiecej osób uczęszcza w New Yorku do teatrów niż w Paryżu i Londynie, razem.

Codziennie przeszło 667.480 osób uczęszcza do teatru (tyle ile wynosi ludność Pittsburgha).

Dramaty wystawiane są w 184 teatrach, obrazki ruchome wyświetlane są w 577 teatrach.

We wszystkich teatrach nowojorskich naraz można pomieścić 1.000.000 osób, czyli że cała ludność Detroit mogłaby się pomieścić w teatrach nowojorskich.

Wystawienie oper w Nowym Yorku kosztuje 10.000.000 dolarów rocznie.

Utrzymanie jednego teatru w New Yorku kosztuje 1.500.000 dolarów rocznie.

## ODCZYT DLA KOBIET.

W środę, dnia 2 lipca, punktualnie godzinie wieczorem, Dr. Borchardt z Warszawy wygłosi w Domu Narodowym odczyt na temat: "Pochodzenie chorób kobiecych". Wstęp tylko dla kobiet.

Prawie każda kobieta, która przekroczyła czterdziesty rok życia, cierpi z powodu chorób kobiecych, powstałych skutkiem niedbania.

Bardzo mało kobiet zdaje sobie sprawę z regularnych procedur, jakie się odbywają w jej ciele, nie wiedząc jak w pewnych wypadkach postępować, wrogie cierpią, są świadkami zmian organicznych, których sobie wyobrazić nie mogą.

Skąd? Wszak że nasze kobiety nie mają czasu na studia!

Nie dano im wykształcenia mędrzeckiego.

Matki same nie wiedziały o tem i córki swych nie pouczyły. Kobiety nasze nie mają czasu na czytanie naukowych książek, a muszą o tem wiedzieć!

Dlatego też Liga Kobiet zaprosiła doktora Borcharda, aby popularnie kobietom wytłumaczył Pochodzenie chorób kobiecych, ażeby i one korzystały z długoletnich badań i studiów doktora Borcharda.

Wstęp tylko dla kobiet. Uprasza się o zapłacenie 25 centów przy wejściu na pokrycie kosztów.

Opłata ta nie jest przymusowa dla obywatelek niezamożnych.

## NOWY SKŁAD ULICY DAMSKICH NA 14-EJ ULICY

Niedawno temu otworzył swe drzwi nowy skład pod nazwą "OHRBACH'S", który zajmuje dwa budynki poświęcone wyłącznie strojom kobiecym. Nowy ten sklep kwartalne, że cena za towary w nim nabyte jest najniższą w mieście. W razie przeciwnym zobowiązanie się zwrócić różnicę, albo pieniądze za towar.

Sklep ten powinien być dostępnym dla wielu Polek, które się przekonają, że i ceny są najniższe, 2. towar z dobrych materiałów i w najnowszych modach, 3. pieniądze zwraca się w razie niezadowolenia, 4. moceżte młodo po polsku, jeżeli angielski sprawia wam trudność, 5. sklep łatwo dostępny ze wszystkich dzielnic, 6. otrzymali wybór dzieł wielkietemu zbrojeni, 7. okrzędnice na czasie z powodu leniwych obsługi, 8. czerpięte jak w domu u Ohrbach's, 9. oszczędzacie na gotówce, gdyż Ohrbach's kupuje wszystko taniej w wielkich ilościach, 10. pieniądze z powrotem, jeżeli nie będziecie zadowoleni.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

## MANHATTAN SAVINGS BANK

Wiecej otwarty do 9ej wieczór 14 1go lipca do 10 lipca. Manhattan Savings Bank, który niedawno temu otworzył nową filię przy 164 E. 86 ulicy w dzielnicy Yorkville, wprowadza nowe godziny urzędowe dla wydatków depozytariuszy i przy jaciół, będzie otwarty od 10 lipca do 10 lipca włącznie do 9ej wieczór. Depozyty złożone przed 10 lipca będą się procentowały od 10 lipca.

Za kwartał kończący się 30-go czerwca trustyści wyznaczyli dywidendy w wysokości 4 procent rocznie. Filja tego banku znajduje się przy Bleeker St. i Broadway.

DRY DOCK SAVINGS BANK wyznacza kwartałny dywidendy. Trustyści Dry Dock Savings Banku, współdziałającej instytucji zainkorporowanej w 1848 roku, miesięczną się obecnie przy 343 Bowry, wyznaczyli zwyciężają kwartałny dywidendy 4 procent rocznie za kwartał kończący się 30-go czerwca. Zasoby Dry Dock Savings Banku wynoszą przeszło \$116.000.000.00.

## Bomba pękła w teatrze

Nikt nie został uszkodzony...oprócz butelek!

W teatrze Capitol odbyło się specjalne przedstawienie dla gości demokratycznych, którzy ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych zjechali się do New Yorku, celem wyboru kandydata na prezydenta. Siedzieli tam i przypatrywali się co, się na scenie dzieje.

W tem rozlegli się przytulony huk. Bomba pękła i dzwiny zapach...wódeczki kaniopokoi gości, którzy się głowy w tym kierunku zwrócili.

Skoda... szepiali. Jeden poignął nosem i powiedział: "dobra była". Znachor. Wiedział co mówi. Poszkodowany smutnym okiem spoglądał na rozbitą fiolkę, chciał lyknać, butelczka wyszła z rąk i oł nieszczęście.

## LIST DO REDAKCJI

Szan. Panie Redaktorze! Proszę o łaskawo podanie niżejjszej listy osób, pod których nazwami skolektowanych pieniędzy dla biednej kobiety, Adzieli P. 104 Pitt St., matki trojga dzieci, która ma opuścić, a która będąc niezdolną, musiałaby iść do ciężkiej pracy, gdyby nie ofiarność tych ludzi, którzy w tem sposób dali jej sposobność dłuższego odpoczynku.

Pieniądze w sumie \$162.25 wręczyłam P. w sklepie w Wall Street. Będzie skolektowanych pieniędzy oddano komitetowi Samopomocy, który ma się nadał zaopiekować tą kobietą.

Tow. Samopomoc jest prawdziwie warte poparcia i uznania, gdyż udziela pomocy tam, gdzie tylko widzi biedę. Byłam u P. Białkiego z tą kobietą. Wygląd jej nędzny i moje potwierdzenie wystarczyło. P. Białki dał jej ubranie dla dziecka i postarał się o prowianty z groszem.

Stasia Czeczotka.

- |                               |        |
|-------------------------------|--------|
| K. Myska .....                | 1.00   |
| M. Giembarowska .....         | 1.00   |
| A. Sajewicz .....             | 1.00   |
| A. Grzebnowicz .....          | 50     |
| A. Szymańska .....            | 1.00   |
| A. Polski .....               | 50     |
| F. Szelesnikowicz .....       | 1.00   |
| T. Demkowicz .....            | 50     |
| A. Malnowski .....            | 50     |
| Berzinnienne .....            | 1.40   |
| A. Romus .....                | 1.00   |
| M. Mokrzycka (skolekt.) ..... | 5.25   |
| Stasia Czeczotka .....        | \$2.00 |
| Ks. F. Burant .....           | 2.00   |
| Maria Mokrzycka .....         | 1.80   |
| A. Chotkowski .....           | 1.50   |
| M. Sawicz .....               | 2.00   |
| A. Luzińska .....             | 25     |
| A. Szpilarska .....           | 25     |
| T. Mornilo .....              | 1.00   |
| K. Porfnowicz .....           | 1.00   |
| A. Rusowicz .....             | 25     |
| J. Bakunowicz .....           | 50     |
| A. Skorobuzaty .....          | 50     |
| A. Wasilewski .....           | 50     |
| T. Chranzowska .....          | 1.00   |
| T. Wolinnin .....             | 1.00   |
| A. Masiejko .....             | 50     |
| H. Stein .....                | 1.00   |
| J. Czestochowski .....        | 1.00   |

# Zawiadomienia

## DZISIAJ BANKIET POLITYCZNY W HOTELU COMMODORE

Staraniem Klubu Demokratycznego odbędzie się dzisiaj w hotelu Commodore wielki bankiet, na którym obecni będą licni goście z partji demokratycznej, jakoteż Polacy z okolicy. Klubu demokratyczne z okolicy New Yorku wysyłały swoich delegatów, na bankiet.

## ZJEDNOCZENIE ŚPIEWAKÓW POLSKICH NA WSCH.

Posiedzenie nadzwyczajne, które odbyło się 22 czerwca, brniało na celu wybranie nowego zarządu i zaczęcie nowej pracy dla dobra i rozwoju tak ważnej placówki śpiewaczej na wschodzie.

Mamy zjednoczyć pod jeden standard wszystkie chóry i całą drużynę śpiewaczą do jednej grupy.

Wybrano zarząd z ludzi energicznych i chętnych do pracy, w skład którego weszli:

Prezes ob. Zaparto; wiceprezes ob. Tomaszewski, sek. gen. ob. Olinkiewicz, kasjer Surdakowski; organizator Piechnik. — Dyrektorzy: ob. — Putkosiński, Piotrowski, Jablonski.

Rodacy! zapraszamy wszystkich na piknik Tow. Śpiewu Harmonja!

## WAGA, TOWARZYSZ!

W niedzielę, dnia 29 czerwca, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku KONFERENCJA OKRĘGOWA Z. S. P. Pomyślcie już dzisiaj nad tem, wybiercie delegatów i stancie solidarnie do pracy.

Omawiane będą bardzo ważne sprawy w związku z programem pracy nakreślonym przez Zjazd w Chicago.

## Piknik Harmonji

Docekaliliśmy się w tym sezonie Pikniku Harmonji. Piknik odbędzie się w niedzielę 29-go lipca w Astoria Casino Parku, L. I.

Będzie to jedyniowski wakacje w naszym dzisiejszym ogrodzie. Zabawa trwać będzie od godziny dziewiętej rano.

Zabawa dla wszystkich. Przygotowaliśmy wszystkim sposobność ubawienia się co do woli! — Przyjdźcie, przyprowadźcie swoje dzieci i sąsiadów.

Miejsca dość, cenia dość, zabawy huk.

Będzie wesoło i przyjemnie.

W Piłza (za przesłaniem \$8.00 na dzieło na farmę, podziękowanie składa do — Włóczęga.

## Posiedzenie Unji Koszykarskiej

Posiedzenie Unji Koszykarskiej Nr. 14535 A. F. J. odbędzie się dnia 28 czerwca w Domu Narodowym, 23 St. Marks Place, przy 9ej ulicy New York, o godzinie 4ej po południu.

Jest to ważne zebranie i słozę sprawozdanie z mojej pracy wśród Koszykarzy w Hoboken, Jersey City, Rahway i New York. Na tem zebraniu zdam raport co się tyczy do importu z Europy mebli i co Federacja dotychczas zrobiła.

Delegaci szerepu członkowie i nie członkowi bądźcie obecni na tem posiedzeniu.

S. W. Glowacz, Reprezentant Unji Koszykarskiej Nr. 14535 A. F. J. L.

## WNIĘSIEM ZAWIADAMIA SIĘ O CZŁONKÓW TOW. WZAJ. POM. "NARAJÓW"

W niedzielę, dnia 29 czerwca, o godzinie 8 wieczór, w sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Pl. New York.

Reprezentacja konsulatu generalnego będzie na tem posiedzeniu, zatem uprasza się o wcześnie przybycie.

Wł. Twardowski sekret.

## Polska Pięknia

pod zarządem B. Beguskińskiego wybitnego artysty amerykańskiego polszczyznę w języku najwspanialszy wybor. Również

## Restauracja

przyjmuje obywateli wszelki i zabawy — Teatru Babki st. 487—2nd Ave. Pom 27-28 ul.

## O CZEM DRUGA AVE. MÓWI?

## O CAFETERII

Z WŁASNA OBSŁUGĄ (Self Service)

pn. 115 Druga Ave. (róg 7 ulicy)

W NEW YORKU gdzie podawane są tylko MIECZNE POTRAWY najświetle i najczystsze. Ten sam zarząd co w lokalu Raterna pn. 107 przy Drugiej Ave.

Spróbujcie dzisiaj, a będziecie tam stałym gościem

## ZŁĄCZONE TOWARZYSTWA: Liga Kobiet Oddział II-go. Tow. Bratniej Pomocy Wolnych Polaków i Tow. Bratnia Dłoń 79 Z. N. P.

# WIELKI PIKNIK

połączony z wielkimi niespodziankami

W NIEDZIELĘ, 29-GO CZERWCA, 1924 o godzinie 1-jej po południu

W INTERNATIONAL FOREST PARKU 1 Forest Av. w Winfield, L. I. zaraz przy stacji Fisk av.

DOCHÓD Z PIKNIKU W CZĘŚCI PRZEZNACZONY NA CELE DOBROCYNNIE

Do tańca przystąpić będzie doborowa orkiestra

WSTĘP 50 centów od osoby

TOW. ŚPIEJU "HARMONJA" z New Yorku, Grupa 800 Zw. Nar. Pol. urządza

**44 Wielki Piknik** W ASTORIA CASINO PARKU 79-GO CZERWCA RÓG BROADWAY I STEINWAY AVENUE, LOND ISLAND CITY

W NIEDZIELĘ 29-GO CZERWCA Początek o godz. 1ej po poł. Symfoniczna orkiestra i jazz

# Powieść **CÓRKA TUSKI** *Gabrjela Zapolska*

(Dalszy ciąg „Sazonowej Miłości”)

WSTĘP

Tanagra? Nie. Jeszcze nie Tanagra, ale już prawie. Takie to delikatne linij, rysunkiem, wszystkim.

A serce? a dusza? Harfa, raczej widmo harfy, a na jej rozpięte anielskie włosy, złote, cieniučne, drzące za lada wchruki powiewem.

Tanagra? Nie. Ale już prawie. I harfa.

Pięta ma lat czternaście. Rozwija się. Tak mówi lekarz, tak mówią także ogrodnicy, gdy wczesnym rankiem pochylają się nad gradami kwiatów, które z po za ostyń listki ciekawie patrzy ku słońcu.

Pięta ma małe ręce, małe nóżki, nie jest jeszcze bardzo wysoka, ale czasem ma pozór do-rastającej panny. Nosi sznurówki, ma na plecach zakutę w rodzaj panczerza. Bo niema co ukrywać — Pięta ma fatalnie przyzwyczajenie.

Pięta się garbi i słyszy ciągle: — Pięta, trzymaj się prosto! — Lec! Pięta trudno się wyprostować. Coś jej zawasz w prawym oku boli. Nie mówi o tem, bo Pięta nie lubi, aby się nią zajmowano. Czasem miałaby ochotę, gdy zdaje się szłać po drodze do piwnicy, porzucić tam na zawieszane na w ciemności. Są bowiem dawne chwile w lat- niem Pięty. Oto wszystko się ku niej toczy. Wszystko co jest na świecie i wogóle w życiu. Wszystko co ludzie przeyli i wyżył z siebie — a zwłaszcza co pozostawili po sobie, odchodząc. To są całe tysiące, całe wieki — cały ocean życia. I to wszystko rażą się, cienie i tony cędy dokola Pięty, wleka się w drobniuchą błękit- niej jej duszy. A ona wszystko się przed wcho- niem w siebie, choćby tych niepotrzebnych- szych objawów życia, pragnie wniknąć w siebie — obliczyć, co ma, a co jej jeszcze konieczne... co odrzucić należy, przed czem się bronić, do czego dążyć.

Na to dziecko potrzebuje także czego, potrzebuje pozostać same, potrzebuje pozwolić sobie przemówić do siebie.

Lecz Pięta ciąży jej nigdy nie ma. Ciągłe, ciągłe kołuje się w mieszkanu na ulicy Wareckiej. Ach! nie kłótnia, bo tam ciągłe gromienie i uprzejmie życie smuczełkiem zwykłym, lecz teraz Pięta potrąca się ciągle o dominującą nad wszystko indywidualność matki i o chwila słyszy:

— Pięta, trzymaj się prosto! — Patrz, czy zwróciłaś się na fortepianie! — Pięta, idź zobacz, jak się robi zasmażek. — Pięta, idź na lekcje literatury.

— Patrz na mnie, trzymaj się, jak ja. A potem: — Patrz na mnie, czy ja nie jestem wiecz- nie czemś zajętą!

I nagle niedawno zdanie: — Rozpródmaczenie podsuwa kobiecie się myśli. Ty musisz mieć zdrową duszę i zdrowe ciało.

I znów: — Patrz na mnie i trzymaj się prosto!

Ach! jak higienicznie, jak uczciwie, jak starannie jest hodowana Pięta!

Z tej Pięty „laleczki”, o szarych pocioskach i białych buczkach, powierchowie po- stało wiele. Niby to jest wiek niedzielnicy, tak przynajmniej mówią. Dystygowanie! to brzmi łagie i nędra. Znaczą — brak wdzięku. A prze- cież tak nie jest. Pięta jest właśnie, pomimo wy- pukłych pleców i płaskich pierś — wdzieczna.

Gdzie tylko się ruszy, wdzięczność ją sprawuje. I wszędy niewiedoma za nią postępuje.

Coż to znowu? Sześciasto wiek. Szumi liła — szumi, strząsa wonne kwiecie i woi pienie wzdłuż chlebnych pół nad tafli sta- cu, co go Dabukiem wywo.

Sześciasto wiek. Ory białe, srebrne ory białe w złotym wie- ku kapła się z poszumem rozłożystych skrzydeł. I wypływa gracie pełne wiadanie.

Idzie łąka kwitnąca, lilijowa od drzewek, z chmurą błękitnych motylików nad morzem czter- cionym — idzie wydeptana ścieżką dziewczę czer- nastoletnie. Gdzieciska biała, kreszka u sty, pi- skię pierś kabacik niebieski obetaka. Dziawczę- ciska ma drobne ręce, drobne nogi i trzyma się pochylono. Idzie w łąkę kwitnącą pomiędzy dzwon- ki, miontye, idzie samą rozwijając i ciche, bo zakłóca jest bardzo wóbec tej potrzebę zyciowej, która ku niej się cienie i do wrot jej duszy puka.

I chce pozostać sama, chce pozwolić sobie przemówić do siebie — obliczyć się, rozumieć, upiók się w sobie...

Dłatego idzie w dal jaśnie i czystą, w po- szumie mistycyzmu rozmodzonych łąk, w tęże mo- tyli.

I za nią sunie, jakby smuga wdzięku, smuga uroku, który małą w sobie paki lilijowych bia- watów, ranną rogą skropionych.

A przecież trzyma się bardzo pochylono. I nie gra na fortepianie, nie chodzi na lek- cje literatury, nie przeraża rękami!

Idzie z opuszczeniem rękami i oczy roz- szerzone nie w dal bezczynnie napozor.

Ża nią żaden głos nie wola: — Trzymaj się prosto! — Ani nie pociuwa jej myśli: — Gdy kobieta nie zajęta, ma ją do niej przypię pokusy...

Po to dżewcze z opuszczeniem rękoma pra- cujące, czesko i nad sty. Ona stanęła nagle nad brzegiem, poza którym już rozpoczyna się kraja domyślona. Do tej chwili niepatrzyła jej mi- łodost mowila: „Jestem pewna”

A teraz nagle zamigota się przed nią i czuje, że musi pójść naprzeciw, a tam już nie pewnego ulecia, nie, nie...

I z wyzywaniem dziewczynka chce znaleźć do coś pewnego. Słły traci w tej pracy. W tej bezowocnej pracy. W tej tragicznej pracy. I przeczuwa, że już zaczyna się rozpacz.

Rozpacz domyślona. Bzdurę! Związań! Nicosić...

Dziawczyna idzie łąkę coraz dalej i coraz więcej jest sama. A za błękitną jej postacią, która przecina błękitną chmurę drobniuchych motylików — płynie myśli oja-poty:

Gdzie tylko się ruszy, wdzięczność ją sprawuje. I wszędy niewiedoma za nią postępuje. Nie wola więc nikt: — Trzymaj się prosto, zajmij się czem...

Wdzięczność wysłano w ślad za nią. Wio- senne, ciche, puchawo zjawisko. Grają pełne i smukle. To jest właśnie ta smuga, która po za nią płynie. W fałdy jej szat myśli się garzą, a dzwonki się sychają w poszumie traw: — I zda się, że sychają w poszumie traw: — Niewiadome piękno płynie...

Pięta z ogarkiem słyszy idzie do piwnicy. I wszędy niewiedoma w mów matki ciekro, wręczając jej kluzę — A lica drebę, czy ci z pod ręki drzewa nie krađa. Pamięta! trzycielid siedem kawalków.

— Tak. — Nie zamysłaj się o czem innym. — Nie, proszę mamy.

Idzie Pięta po ciemnych, wilgotnych schod- dach. Za nią ironiczna i ża usłania. Ładne pań- stwo, niewidome wydaje jak cyznanom! Ohy- de, piwniczne, powieszce owiewa Pięta. Za chwi- lę już idzie na stoisie drzewa. Swieca til się na ziemi, gdzie pełno leży trzaski. Przez zamzar- cionko wpada dymnie, ukosna struga światła. Pita z początku usiłuje lykć polana, którą struga wybrała, lecz po chwili wrzok jej za tę strugę wędruje. Nie ma silne wskazki, bo tej Pięta nie ciekaw. Lecz to coś, ten łęk, to pragnienie — tęsknota, aby pozostać sama, ogarnia Pięty. Niech bierze co chce... I już toczy się ku Pięcie kraja domyślona, rozpacz domyślona.

Rozpacz zwijpłed. Nicosić... Swieca się dopnia, roztapia, zagasa.

Dłatego idzie światła w ohydny gno gnij- ących kartofli się ściśle. Pita siedzi milcząca, smutna. Sługa krądnie drzewo i oddaje cychajęre- mu w cieniu korytarza stróżowi.

A przecież i za Pięta idzie owa Wdzięczność. Bo już tak od wieków — za dziewczętami, które wchodzą w życie, które się garbi, które są niewiadomym Piekłom i Lekiem przed światem, a Biełg prawno nieba nad łąką roz- modzoną kwiatów, idzie wieków za takimi dziewczętami idzie sława lekka, gracy pełna. Idzie Wdzięczność.

Otula je, prowadzi, rozwiewa ich zbyt krót- kie sukienki rozświetla delikatne na karku wio- ski, w oczy kładzie całe światły.

Wdzięczne są — wdzieczne. Mimo to wszystko, z Pięty się ciągle w do- mu śmieje.

Bracia zwłaszcza. Mundeck i Edek. Mundeck, starszy, wzdargliwy. Dla nie go Pita jest głu- pia i nie więcej. Edek młodszy, nie zgłębia jej moralnej istoty. Bierze tylko te rzeczy powia- rzać chował. Wzrost jej, „Pastrana”. Czysta chłopoty, która znalazł w pacce na strychu, że był potwór kobiecy o długich rękach — „plaski i niezgrabny. Potwór ten nazywał się „Pastrana”.

Zaraz, tego samego wieczora cicho, grze- cionie napozor przywitał Pięta, siadając przy stole. Good evening, miss Pastrana!

Pięta otworzyła szeroko oczy. W jak ten pochwałny Mundeck, który wia- śnie wchodził do pokoi! — Pięta — wyzreki oschle — eas już, aś- by starała się nudać więcej inteligencji swoim oczom. Chwilami robić wrazenie ciepła, które patrzy na nowa wrota. Wstyd mi za ciebie. Ko- ledziej mol to zauważył!

Pięta nie mówi ani słowa. Coś tam z daw- nego ironicznego uśmiechu jakby się przemknę- ło po jej buzi. Ale w gniuncie rozpoczyna Pięta jest to obłędne. Zresztą jej dżawie wszystko jest obojętne. Zda się jej już od dawna, że jest cią- gło widzem musowym, widzem na jakimś przed- stawieniu, które jej nie interesuje. Dopiero co- ść ją czoszące...

A rozsata to, co jest teraz dla niej widziałe i przypytanie, przechodzi mimo niej. Wiew białino jej oczy patrzy obojętne na Edeka, który powitał ją „Pastrana”

I tak samo patrzy na Mundecka, który po- równał ją do „cielecia”.

Bo w tem wszystkim jest ona tylko wi- dzem. I to widzem, który czeka.

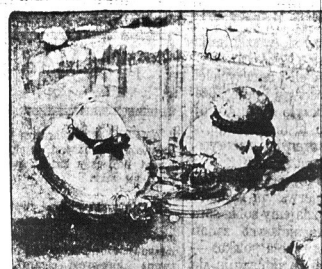
Mundeck mówi, że Pięta śpi. Co z nią gadac, ona śpi!

Pięta przygryza usta. Coś, jakby się zakoi- łała obliczyć w jej pierś, lecz rzeczywiście i to coś usypia.

Moze ona rzeczywiście śpi. Jak królowna z bajki.

Pięta przypomina sobie, że był czas, gdy ulubionym jej zajęciem było snuć w myśli ba- łajne historie, w których ona była bohaterką.

(Głag dalszy nastąpi.)



Sielanka z życia łóki w ogrodzie zoologicznym w San Diego, Kalifornia

## KORESPONDENCJE

### MILLERS FALLS, MASS.

Millers Falls, Mass. jest to małe miasto, liczące do trzech tysięcy ludności wazkiej nara- dości. Z tego Polaków będzie około 500; większa część nalezy do parafii ajryjskiej. Na czelę tej parafii figuruje proboszcz ajryjski, ten zaś ma pod sobą wi- karego, polskiego pochodzenia. Zaszło tu pomiędzy parafjanami wielkie nieporozumienie, ponie- waz kłecha ajryjski zakazuje i użyz w polskim języku kate- chizmu. To też parafjanie wó- czy nie są nadwołani z zarząd- ców ajryjskich. Wysłali oni dele- gację do ajryjskiego kłechy, upo- niażąc się o swe prawa, o swój polski język.

Kłecha ajryjski tak się roz- gniewał na owa delegację, że następnę niedzieli zwymyślał parafjan polskich. Polacy, nie widząc innego wyj- sścia, udali się do Chicopee, do rektorów p. Żukowskiego i p. Szeteli, którzy wydzali smat- ke „Nowa Anglia”, również do adwokata Gronkowskiego ze Springfield, Mass. Panowie ci wyznania Witosowego zjechali na zapowiedziany wiec, zaaran- żowany przy pomocy krawców i agentów assekuracyjnych róż- nych z Chicopee. Było ich pięćna- ścią. Gdy agent krawiec, siedzą obok rektora wspomnianę smatkę przy- ten czas dłuhał w nosie, przewodniczący powołał na pier- wszego mówcę rektora „Nowe Anglii”, p. Żukowskiego. — Ten wstał, wzniósł oczy w górę i zaczął przemawiać, jakby z na- tchnienia ducha świętego niewia- domskiego, mordery pierwsze- go prezidenta Riplite. Następnę mowę wygłosił, a raczej wy- strzelił wykładca „New Anglia” p. Szetela. Krzyzał, wrzeszał, jakby z dziećmi. Matki, które by- ły z dziećmi, musiały uciekać na ulicę, gdyż dzieci zaczęły drzeć i plakać ze strachu. „Nadałwały się nieźle na jstucha, niepo- trzebowały dźwigać ze sobą li- gawki, bo ma własną” — robili sobie ludnie ciebie uwagi. „Re- daktor” głosił tymczasem o spr- awach religijnych; później zaczął zachwalać różne pisma, jak — „Gwiazda Polarna”, „Dziennik Zwiazkowy” i swój „Nową Ang- lię”. Nawet udało mu się wyg- łąnić ludzom kilka egzemplarzy owej smatki.

Nareszcie wpadł na temat po- lityczny, mieszając groch z ka- pusta. Mówił o niepodległej Pol- sce, o Pulaskim, Kosciuszce, — lecz żadnego zdania nie dokon- czył. Widać nie był natychnio- ny duchem Witosowskiego, jak jego poprzednik p. Żukow- ski. Dalej ten mówca mówił: „My powinniśmy bronić naszych praw, zwłaszcza czysto polskiego

języka, a zwłaszcza w obecnych czasach, gdy mamy już niepo- łądzonej Polskę. Wyważyliśmy naszą ojczyznę ukochaną, a że zawierają się różne organizacje jak K. K. K., bolszewicy, socja- liści, wywoławcy i różne tam mniejszości narodowe, ale co- ły tam i znów urywka zdania! Widać nie ten zaciekawiony pan zapomniał zabrać z sobą pi- ęć kłepki, bo mieszając K. K. K. z socjalistami, a bolszewików z wywoławcami, narobił takiego bigosu, że aż strach.

Po skończonej mowie, pewien obywatel podniósł się i zwrócił p. Szeteli, uważając, że była mowa o niepodległej Polsce, o Kosci- uszce, Pulaskim, dłażego więc nie wspomniał o Marszałku Pi- lsudskim. Wszak Marszałek Pi- lsudski od młodzieńszych lat przysługiwał w czystym i jasnym Sybir za to, że od młodzień- cych lat marzył o niepodległej Pol- sce. Nie ułaki się jednak Mar- szalek Pilsudski kajdan sybir- skich, ale wytrwał i marzenia swoje przyoblekił w czyn.

P. Szetela z czterema kłepka- mi, bo piata zostawił w Chicopee nie odpowiedział, — co ma mó- wić. Ale coś musiał odpowie- dzieć. Wpę odpowiedział, iż on tylko wspomniał o umarłych. W- idać to ów obywatel, że nie otrzymał akuratnej odpowiedzi, podał poraż drugi, aby dać sumum odpowiedzi zebrany- m słuchaczom. P. Szetela widząc, iż będzie musiał odpowiedzieć, zaczął prosić przewodniczącego, aby zabronił tem bezbożnikom dalszych interpelacji, a że prze- wodniczący jest jego zwolenni- cem, zakazał więc dalszej mo- wy.

Jeteli tym panom z ramienia Witosowego i parafjanom tak się rozchodzi o nasz czysty i pię- kny ojczysty język, ażeby ich dzieci nie lamały polszczyzny. Niech załoga polską ludową szko- łą. Za te sumy ze swego zarob- ku, który wkładają do ajryjskie- go kościoła, mogłyby z łatwością utrzymać polską szkołę. Czenie się po polsku katechizami i pa- sioncy opuszcza, to jeszcze za mało; potrzebna jest szkoła, jak powyżej proponowałem i ta kowa chętnie mi popierał, jak również i wszyscy zdrowi i do- brze myślący Polacy.

Obecny na wiecu.

Gen. Sawyer zrezygnował jako lekarz prezydenta

WASHINGTON, 23 czerwca. — Brygadjer gen. Karol E. Sawyer, przychodzący lekarz przyrodny Coolidge'a, zrezygnował ze swego stanowiska.

Portucyznik Boone, który był a- systemem przyrodnego lekarza prezydenta, prawdopodobnie zaj- ęcie stanowisko gen. Sawyera.



Trzej weterani wojny domowej w drodze do Memphis, gdzie odbywa się zjazd starych wiarusów

## WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

### JERSEY CITY

Przedstawienie pod tytułem „Kusielnica” odbędzie się stara- niem Kółka Amatorskiego, z Plainfield, N. J. w sobotę, dnia 28-go czerwca, h. r. o godzinie 8-wieczor, w Domu Polskim, 187 Brunswick ul. Dochód przeznaczo- ny na cel dobroczynny w Jersey City. Prosimy o łaskawe poparcie.

### Odzyskała wzrok

Nellie Nolan, młoda sanitar- juszka, która została napađnię- ta, obita niemiolesiami i obra- bowana, w przedsiokun swego mieszkania p. 197 Baldwin sw. w ubiegły piątek wieczorem, od- zyskała wzoraz wzrok, który u- traciła wskutek ataku 2-eh ban- dytów. Polęła dalej prowadzić swój interes, ale dotychczas nie trafiła na żaden ślad bandytów.

### Uniewinniony

Michał Barczak, który daw- nie był właścicielem cukierki p. 61 Morris St. został wzoraz uniewinniony przed sądzędo og- oszenia, że zakupował na oskar- żeniu z dwuch chłopców, nie wie- dząc że oni rzeczy te skradli in- erno sklepikarzowi. Barczak powiadał sądzędo, że sprzedał skradziony i raz aresztowany pod powyższem oskarżeniem, — przeto już ma dożyć handlu.

### PASSAIC

WOODROW WILSON DEMO- CRATIC CLUB Zebranie członków Klubu De- mokratycznego (Woodrow Wil- son Democratic Club) odbyło się w niedzielę dnia 23 czerwca. O- kolo stu członków było obecnych. Sprawa wywołania własnej se- dziby została odłożona. Zostały poczynione przygo- towania na piątek, który ma być odbyte 17-go sierpnia w Belmont Parku. Na piątku tym będzie prawpodobnie przemawiał Barczak gubernator Silver lub Senator Ed- wards, oprócz innych osobistości wyższego stanowiska. Delegatem na bankiet Klubu Demokratycznego w New Yorku został wybrany ob. Palach. O- 500 nowych członków wstąpiło do Klubu.

### Strajk w Nowarku

Trzy tysiące krawców wyszło na strajk w Newarku, licząc się do 40,000 strajkujących w New Yorku i okolicy. Jakiś już wiado- mo, strajk ten został ogłoszony, w celu zmuszenia właścielei war- staw krawczych do uznania un- ii i ustalenia stopnia płacy. Wczoraj strajkierzy zebrał się w hall Dayera i wysłuchali mów wygłoszonych przez N. Kleinma- na, F. Infornuto i M. Arcario, przywódców unijnych. Straj- kiem tym objęte są 76 firm kra- wieckich w Newarku i okolicy.

### Wzrost w New Yorku

Fr. Kanis z pn. 637 So. Orange Ave. został ukonny w Nowy przez psa przy rogu ul. Jones i Springfield Ave. Rang na no- dze jego, opatrzył dr. Kaufman.

### Agenci prohibicyjni urządzają „rajdy” na serjo w Newarku i okolicy.

W miesiącu czerwca a- resztowali oni blisko sto saluni- stów, sklepikarzy, właścielei re- stauracji i „bootleggerów”. Na li- cenie aresztowanych widnęły tyl- ko dwa nazwiska polskie.

### Ważne wiadomości

Zawiadania się Linden i okle- ę, iż w zakładzie dla sierot jest kapłania i nabosznawa odbywają się w każdą niedzielę, o g. 10.30 rano, na które zaprasza się ro- daków i rodaków w tej okolicy. Tak i zawiadamia się, iż szko- ła języka polskiego bezplatna dla dzieci jest codziennie od 5 do 7 wieczorem.

### KOMITET POSZUKIWANIA.

Adam Widelak, zamieszkały w Rahway, N. J. 55 Central Av. poszukuje awaj ciotki Antonij Widelskiej, która przed 22 laty przybyła do Buffala i zamieszka- wała p. 81 Greely Street, a przed 4 laty anadowała się w Chicago, Ill. — Ktoby posiadał jakie wiadomości o poszukiwa- niu, proszący się udzielić ich poszukującemu.

### Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Telefon Józefa 4521 Dr. Józef Michalski Były Major-Leżary Wajsa Polak 16 Belmont Avenue NEWARK, N. J.

Newspaper subscription rates for 'Nowy Świat' in New York City and other locations. Includes details about the publisher and contact information.

Pięćset działów uczy się w szkole Rady Oświatowej. Kilkunastu nauczycieli i nauczycielek poświęca bezplatnie czas swój i pracę, aby te i pięćset dzieci nauczyły się mowy ojczystej...

NA MARGINESIE DNIA MARI-BEY AMERYKA jest krajem wynalazków. Ze jak jest, co żywa napełnia najbelszy katolik przy nas piszącemu...

Severa's Esko na świeżące wyrzuty? Czy próbowałicie maść? Cena 50 centów W SZERZBIE W APTEKACH W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS, IOWA

KONIEC ROKU SZKOLNEGO Kończy się rok szkolny. Następuje czas wakacyjny - odpoczynek dla uczących się młodzieży, jak również dla nauczycieli...

CZY KONFERENCJA SIĘ ODBEDZIE? Londyn kategorycznie zaprzecza, jakoby pomiędzy Herriot'em a MacDonal'dem nie doszło podczas spotkania w Londynie do porozumienia i że ze względu na różnicę obu premierów w poglądach na sprawy...

AMERYKA jest krajem wynalazków. Ze jak jest, co żywa napełnia najbelszy katolik przy nas piszącemu. Ostatnio dokonali niezwykłego wynalazku profesorowie chemii z uniwersytetu Lehigh...

Dry Dock SAVINGS INSTITUTION. Meble A. STEC. ADWOKAT I NOTARIUSZ JÓZEF HELLER. EUROPEAN PHONOGRAPH & PIANO CO.

Świąteczny dzień ten i nasze szkoły polskie. Drobne wyspki polskości, języka i ducha Mickiewicza i Wyspiańskiego, niemal giną w beznamiętnym morzu obcości...

Podtrzymywanie nastroju wzburzenia w Europie leży w interesie nacjonalistów niemieckich, no i oczywiście bolszewików. Herriot i MacDonal'd, obaj pacyfisci, jeszcze niejednemu raz się przekonają o „do brej woli” Berlina i Moskwy.

GIERNATOR Alfred Smith został nominowany pod koniec tygodnia. Jego nominacja jest jednym z najważniejszych wydarzeń politycznych...

FUTRA NA ZAMOWIENIE. POLSKA LEKARNIA. POLSKA LEKARNIA. POLSKA LEKARNIA. POLSKA LEKARNIA.

Brak nauczycieli, brak pieniędzy. Wobec wspaniałych szkół - pałaców amerykańskich, jakże ubogo wygląda bezdomna szkoła polska. Dobrze jest, gdy na miejscu można korzystać z Domu Narodowego...

TRAKTAT O MNIEJSZOŚCIACH NARODOWYCH W POLSCE Pisaliśmy w swoim czasie, jak to marszałek senatu P. Trampczyński, postawił dać jakąś rolę senatowi i wybrał traktat o mniejszościach narodowych...

ROZMAITOŚCI Gn. Pershing gościem królestwa belgijskiego. BRUKSZA. 26 czerwca. General Jan J. Pershing oraz inni członkowie Amerykańskiej Komisji Pomocników Wojskowych...

UNITED AMERICAN LINE. HAMBURG AMERICAN LINE. Kurs dla dorosłych oraz dla dzieci w wieku szkolnym. Opłata bardzo przystępna.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego dowioda, co może skorzystać działo, jeżeli posiada dobrych kierowników i szczerą pracę górci ludzi oddanych sprawie oświaty.

LORDOWIE GOTUJĄ SIĘ DO STRAJKU Jednym w swoim rodzaju strajk oczykany jest w Anglii. Tym razem przygotowują się do bezrobocia lordowie. Sprawa ma się następująco.

O WYZWOLENIU MYŚLI Chciałem, w Polsce, która tak gruntownie po 63-ciu Roku o miotu zapomniała, widzieć go blizszym w słońcu i w rękach swoich żołnierzy 1914. JÓZEF PILSUDSKI.

AKUSERKA. Telefon Orchard 1121. AKUSERKA NAZADZYSTKA. Telefon Orchard 1121. AKUSERKA NAZADZYSTKA.

Wzrost w Domu Narodowym 19 St. Marks Place, zakończenie roku szkolnego, obchodząca będzie szkoła Rady Oświatowej Zi. Tow. Polskich w New Yorku.

PAMIETAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PILSUDSKIEGO. Wiedni magnaci. Taki wyszysk i to ze strony laborystów...

WYEMO TEM, ACZ OJJCZYNYN TYSIĄCE MIL NAS DZIELA. ŁĄCZY-NAS JEDNAK WSPÓLNA TROSKA O POLSKĘ. W KOMITECIE IM. PILSUDSKIEGO w New Yorku i okolicy zbierają się obywateli i obywatelki...

DR. BRYAN. 322 East 17th Street. Dr. ZINS. 110 East 16 Street. Dr. ZINS.



